

Libertariański prezydent Argentyny i jego wolnościowa rewolucja

22 grudnia 2023

Javier Milei to pierwszy prezydent-zadeklarowany libertarianin w historii. Głowa państwa Argentyny w szaleńczym tempie wprowadza w swojej ojczyźnie reformy, o których marzą wolnościowcy na całym świecie.

Państwa nie da się naprawić z dnia na dzień. Po pierwszych wolnościowych reformach Mileiego ceny w Argentynie najpierw wzrosły. Gdy jednak deregulacje na rynku zaczęły działać, to zjawisko to zaczęło się odwracać i teraz np. spadają ceny wołowiny (o 25 proc. w zaledwie tydzień). Argentynńczycy zdają się rozumieć, że zmiany wprowadzane przez wolnościowego prezydenta są potrzebne. Milei ma w tym momencie poparcie na poziomie 71,3 proc.

Tymczasem argentyński libertarianin się nie zatrzymuje. Argentyna pod jego rządami zmienia się każdego dnia. Milei wprowadza zmiany małe i duże – w tym takie, o których przeciwnicy idei wolnościowych w Europie mówili, że są niemożliwe do wprowadzenia. Jedną ze zmian, które wprowadził Javier Milei w Argentynie jest „uwolnienie” kryptowaluty bitcoin. Pod rządami wolnościowca kryptowaluty stają się pełnoprawnym środkiem płatniczym. Przy pomocy bitcoina będzie można rozliczyć dowolną umowę. To jednak nie wszystko. Argentynńczycy będą mogli rozliczać umowy w dolnej walucie (np. w dolarach). Wolnościowiec dekryminalizuje także handel walutami na ulicach Argentyny. Aż chce się napisać, że „tak będzie w akapie”!

Milei podpisał olbrzymi pakiet deregulacyjny. W sumie mowa o nakreśleniu ponad 300 środków deregulacji krajowej gospodarki

– od eksportu, przez państwowe spółki, po prawo wynajmu nieruchomości. Libertariański prezydent walczy z biurokracją na poziomie państwowym i zaczął od usunięcia niepotrzebnych ministerstw. Milei wprowadza w życie hasło „wszyscy won”, które Polacy dobrze znają, bo powtarza je także kociewski podróżnik – Wojciech Cejrowski. Jakże to inne działanie niż to, które znamy z naszego podwórka, gdzie kolejny już rząd bije rekord, jeśli chodzi o ilość ministrów.

Libertariański prezydent Argentyny otworzył argentyńskie niebo. Po jego reformach nie obowiązuje już cena minimalna na loty, a zagraniczne firmy będą mogły oferować w Argentynie loty krajowe i międzynarodowe. Zniesiony został także limit lotów na trasie i obostrzenia dotyczące tego, kto może je wykonywać. Jednym słowem – wolne niebo.

Koniec z socjałem. Na początek dla osób, które demonstrują przeciwko reformom, ale to zawsze jakiś początek. Milei zapowiedział, że odbierze świadczenia socjalne tym, którzy w ramach protestów będą blokować ulice.

Poza poważnymi reformami systemowymi Milei wprowadza też takie, które po prostu zwracają ludziom wolność.

Polskie media ochrzciły Mileiego mianem „argentyńskiego Korwina” i niektóre jego działania rzeczywiście przywodzą na myśl postulaty polskiego wolnościowca – ot, chociażby zniesienie wymogu posiadania aktualnego przeglądu technicznego pojazdu.

To tylko wybrane działania nowego prezydenta, a przypomnijmy, że Milei władzę sprawuje od bardzo niedawna. Przed nim jeszcze cała kadencja, podczas której Argentyna będzie się najpewniej zmieniać w modelowe państwo libertariańskie (co brzmi oczywiście trochę jak oksymoron, biorąc pod uwagę, że libertarianie, z Mileim na czele, są przeciwnikami państwa).

Autorstwo: SG

Źródło: NCzas.info